KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 8 (20) Lutego 1856 Roku. № 48. Jutro, Śtej Eleonory P. Przybyło dnia godzin 2, min: 34.

Dyrektorowi Petrowskiego-Połtawskiego Korpusu Kadetów, Jenerał-Lejtnantowi *Wrangel 2mu* (22go Stycznia), Najmiłościwiej rozkazano być Kuratorem Okręgu Naukowego *Wileńskiego*, z uwolnieniem go od zajmowanych obecnie obowiązków i zaliczeniem do Jazdy.

W *Petersburgu*. wyszły fotografowane portrety: NAJJAŚNIEJSZEGO PANA (w całej postawie) i Najjaśniejszej Rodziny Cesarskiej. Pierwszy z tych portretów kosztuje rs. 1 kop. 50, a drugie na jednym arkuszu rs. 2.

Wczoraj JO. Xiążę *Gorczakow*, Namiestnik Królestwa, raczył przyjmować na pokojach Zamkowych Urzędników K. R. S. W. i D., oraz zostające pod Zwierzchnictwem tejże Komissji Władze.

W tych dniach JO. Xiążę *Gorczakow*, Namiestnik Królestwa, raczył zwiedzić należące do *Wodociągów* budowy, które początkowo wznosiły się pod okiem i Zwierzchnictwem dostojnego Xięcia, a które podczas nieobecności JO. Xięcia w kraju tutejszym, były dalej prowadzone.

Magistrat m. *Warszawy*, wydał w ciągu roku zeszłego *patentów propinacyjnych*: na dystylarnie wódek słodkich 12, na handle hurtowe wódek 16, na szynki samego piwa 122, na szynki piwa i wódek 596; *patentów gildyjnych*: na Kupców 1szej gildji 34, na Kupców 2giej gildji 127, na Komisantów Kupieckich 125; *konsensów*: na restauracje 2, na traktjernię 1, na garkuchnie ordynaryjne 50, na kawiarnie 47, na bilardy 17; *na handle bławatne i galanteryjne*: Kupcom Chrześcjanom 17, Żydom 10; *na drobne artykuły żywności*: Chrześcjanom 213, Żydom 189. Udzielono listów obywatelskich na prawo miejskie 45.

Z powodu przedsięwziętej reparacji mechanizmu mostu zwodzonego przed 2gą redutą *Alexandrowskiej* Cytadelli, przejazd przez most znajdujący się przed bramą *Konstantynowską*, na dni dwa, to jest 8 (20) i 9 (21) b. m., zamknięty zostanie. Z tego powodu ekwipaże i pociągi pułkowe mogą udawać się do Cytadelli około bastjonu *Sergjusz* przed 4tym frontem po drodze do niższego szose, a następnie przez *Michałowską* bramę; wyjeżdżać zaś będą przez tęż bramę po drodze do wyż wymienionego bastjonu.

Odpowiadając na liczne zapytania miłośników muzyki, donosimy, iż twórcą żałobnego marsza, wykonanego w dniu 8 i 9 b. m., w czasie obchodu pogrzebowego ś. p. JO. Feldmarszałka Xięcia *Warszawskiego*, Namiestnika Królestwa, jest P. *Pohlens*, Główny Kapelmistrz Sztabu Armji Zachodniej; i że Autor dogadzając ogólnym życzeniom tychże Amatorów muzyki, wkrótce utwór ten ogłosi drukiem, z ułożeniem takowego na fortepjan.

Józef *Rożycki*, Urzędnik Komissji R. S. W. i D., przeżywszy lat 25, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostali Bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na exportację zwłok, jutro o godz: 4ej po południu. z Kościoła po-*Paulińskiego*, na smętarz *Powązkowski*.

Jutro o godzinie 10ej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, na *Krako:-Przedm:*, jako w rocznicę skonu, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę nieodżałowanej ś. p. Emilji Eleonory z Brandyszów *Ryttel*; na które, pozostały Ojciec, oraz Mąż wraz z Familją, łaskawych Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Weroniki z Janowskich *Kunickiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 10tej rano; na które, Krewnych i Przyjaciół zaprasza się.

Dnia 23 b. m. to jest w Sobotę, o godz: 11tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Bernardynów*, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Atanazego *Laurent*; na które, pozostała Żona wraz z Córką, zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

Doszła nas smutna wiadomość, że w dniu wczorajszym z rana, ś. p. Józef *Chrzanowski*, wieczysty posiadacz dóbr *Rokitna*, w Okręgu *Błońskim*, Powiecie *Warszawskim*, po długiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 74, rozstał się z tym światem. Exportacja zwłok Jego, nastąpi w dniu jutrzejszym o godzinie 12tej w południe, na smętarz we wsi *Rokitnie*.

Marjanna *Wolska*, Żona Urzędnika Komissji R. P. i Skarbu, życie zakończyła.

(A. n.) W dniu 24 Grudnia r. z., w m. *Tomaszowie Lubelskim*, z powszechnym żalem, po krótkiej słabości, opatrzona Świętemi SAKRAMENTAMI, Konstancja z Hoffmanów *Półtawska*, zeszła z tego świata, zostawiając niepocieszonych w żalu, Męża, pięcioro nieletnich Dzieci i Sędziwą Matkę. Dzieci utraciły w niej kochającą troskliwą i staranną Matkę; wszyscy co Ją znali, dobrą i szczerą Przyjaciółkę, a ubodzy czułą Opiekunkę, która z delikatnością śledziła rzeczywistą nędzę. Jakoż na jej pogrzeb cała ludność miasta bez różnicy wyznania wystąpiła, a Znajomi i Przyjaciele w dowód żalu i szacunku, trumnę z ciałem z mieszkania do grobu na barkach zanieśli, a po spuszczeniu zwłok do grobu, wszyscy wznieśli modły do NAJWYŻSZEGO o przyjęcie jej duszy w grono zbawionych. Spokój Twej cnotliwej duszy! — ***

Dotąd jak wiadomo rżnięto tafle szklanne *dyamentami*, ale postęp i temu zaradził, a raczej i to nawet ulepszył. Niejaki bowiem mechanik *Hanowerski*, który bawi obecnie w *Wiedniu*, wynalazł nożyce do krajania szkła. Za pomocą tych nożyc, można ze szkła jakby z papieru wycinać najrozmaitsze kształty, a stowarzyszenie rękodzielnicze, uznało w zupełności i potwierdziło praktyczność tego nowego i użytecznego wynalazku. Spodziewamy się że wiadomość ta nie będzie obojętną dla tutejszych PP. Szklarzy i w ogóle wszystkich, mających do czynienia ze szkłem.

Kutno. — Dzień 27 Stycznia 1856 roku, obchodzony był w m. *Kutnie* pożegnalnym objadem dla Doktora Medycyny *Markusfeld*, który opuszczając dotychczasowe miejsce pobytu, udaje się na stałe mieszkanie do m. *Warszawy*. Najznakomitsi Obywatele Pow: *Gostyńskiego*, Urzędnicy miejscowi i Koledzy sanitarni, zebrali się w liczne grono dla uczczenia 18to-letnich trudów, podejmowanych przez Dra *Markusfeld*, w Pcie *Gostyńskim* i jego okolicach. Wymownymi tłumaczami uczuć ożywiających zebranie, byli JJWW. Felix *Cielecki* i Felix *Mniewski*, pierwszy wznosząc toast zdrowia i pomyślności Dra *Markusfeld*, wynurzył podziękę za godnie spełnione obowiązki dla ludzkości, a JW. Felix *Mniewski*, jako Prezydujący w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, publicznie zapewnił, że Dr *Markusfeld* był autorem projektu do założenia w m. *Kutnie* Szpitala Powiatowego, i w pierwszych chwilach istnienia tego zakładu, bezinteresownie niósł pomoc lekarską. Wynurzone uczucia przez dwóch Obywatelskich reprezentantów, potwierdzone zostały jednogłośnem *wiwat* przez wszystkich zebranych, i spowodowały dziękczynną odpowiedź Dra *Markusfeld*, który z niezmyślonem uczuciem wyznał: że wszystkie jego zalety będące przedmiotem obecnego współczucia, wyczerpnął z łona samych Obywateli, że on jako obcy człowiek, młody i bez doświadczenia, przy pierwszem zaraz wstąpieniu jego na ziemię *Gostyńską*, przyjęty został z całą staro-polską gościnnością, a będąc świadkiem rodzinnych cnót, i czując nerw uczciwości Obywateli *Gostyńskich*, starał się ich naśladować. Tak więc w Doktorze *Markusfeld* uczczoną została zasada moralna miejscowa, uczucie godności człowieka, i obowiązków z dobrem ogółu spełnionych; jest to objaw stanowiska moralnego Obywateli *Gostyńskich*, którzy własne cnoty w przybyłe między nich osoby wlewając, oddają hołd swym naśladowcom. I nie pierwszy to publiczny objaw uznania zasług dla ogółu niesionych, mieliśmy w roku zeszłym wymowny dowód wdzięczności Obywatelskiej, okazany W. Ignacemu *Leszczyńskiemu*, Dziedzicowi dóbr *Belna*, w darze pamiętnikowym puchar srebrny, z godłami gospodarstwa, uświęcający zasługi tego Nestora Agronomów, który obok wszystkich cnót obywatelskich jednających Mu powszechny szacunek i miłość, wzorowem gospodarstwem rolniczo-przemysłowem, ulepszeniem dróg, sieje postęp w przemyśle krajowym. On to i w dniu dzisiejszym przejęty pobożną myślą niesienia ulgi dla cierpiących, pierwszy zaproponował, i dał popęd do składki na Szpital Powiatowy, a w kilka chwil rzucone ziarno miłosierdzia, przyniosło przeszło 200 rs. Miło to żyć w gronie Obywateli, którzy pielęgnują między sobą uczucia ludzkością tchnące, i oceniają czyny dla dobra ogółu; tu kwitnąć muszą cnoty towarzyskie w swym pierwiastku czystości religijnej, pozwólcie więc na cześć waszą powtórzyć wyrazy z ust Dra *Markusfeld*, w jego dźwięcznej mowie słyszane: »Nie bez powodu Wasza okolica słynie z rządności, przemysłu i cnót obywatelskich; prawda, żeście to dobre imie już od naszych przodków w spuściźnie odebrali, już oni do tej czystej i świetnej budowy pierwszy kamień węgielny przyłożyli, lecz tem większa dla Was sława, tym większy dla Was honor, że umiecie ten drogi przez Ojców Waszych powierzony Wam klejnot, z całą czystością moralną bez skazy utrzymać, a postępując na tej drodze szczytnej, wlewacie też same zbawienne i religijne zasady w wasze dzieci, za co BÓG wam błogosławić, a świat Waszą godność uwielbiać i naśladować będzie.» — Tobie zaś szanowny Doktorze *Markusfeld*, niechaj ciągle towarzyszy to uczucie honoru, jakie według słów waszych wyssałeś z *Gostyńskiej* Ziemi; znajdziesz w niem osłodę swego poświęcenia dla bliźnich, a nagrodą niech będzie to przekonanie, że unosisz z sobą szacunek Obywateli i Urzędników, którzy w skutek 18to-letnich z Tobą stosunków, dali ci jawne świadectwo, że godnie spełniłeś obowiązki dla cierpiącej ludzkości! — F. P. Urzędnik z Ptu *Gostyńskiego*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od E. M. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.

Przytaczamy tu wiersz Jana *Bołtusia*, lampiarza Teatru *Wileńskiego*, ofiarowany w dzień *Nowego roku*, jako powinszowanie, a składający się z przedstawianych na tamtejszej scenie dzieł dramatycznych, pomiędzy któremi spotykamy także znaczną ilość utworów naszego dramaturga J. *Korzeniowskiego*, oraz utwory *Fredry* i *Bogusławskiego*:

»Wierszyk dziś mały, niosę Wam w darze,
Wśród innych zaginie w tłumie;
Lecz wiersz z lampami, nie bywa w parze,
A lampiarz pisze jak umie.
Niech więc *Nowy Rok* szczęścia dziś nam wionie,
Dla wszystkich stanów z kolei,
Niechaj się *Kmiotek* pociesza w swym plonie,
Mając *Okrężne* w nadziei.
Niechaj w tym roku wszystkie *Narzeczone*,
Porzucą *Panieńskie Śluby*,
A *Lwy* i *Lwice* głupstwem przesycone,
Strzegą honoru od zguby!!
Panna, Mężatka, Dziewczyna i *Dama*,
Niech jak *Precjoza* jaśnieją,
I niechaj żyją, jako cnota sama,
Miłością, wiarą, nadzieją!
Bogdajby każdy *Doktor Medycyny*,
Jak *Arcy Dzieło Nieznane!*
Pozyskał imie za szlachetne czyny,
W xiędze ludzkości wpisane.
Życzę paniczom co lubią karteczki,
Wspomnieć na *Życie Szulera!*
Majster, Czeladnik, niech stronią wódeczki;
Bałamut w przyszłość spoziera.
Trefniś gdy z nauk urąga i szydzi,
Niech wspomni, minie wiek młody,
A przyjdzie starość, wtedy nawet *Żydzi*,
Nie dadzą mu *Szklanki Wody*.
Fabrykant każdy niechaj zbiera krocie,
Pracuje skrzętnie, gorliwie,
A wszystkim życzę posięść *Dożywocie!*
By spędzić starość szczęśliwie.
Zampa, Fra Djawol! co się w lasach kryją,
Niech raz też wspomną o Niebie,
Mularz! Pocztyljon! niech szczęśliwie żyją,
Cyrulik służy w potrzebie;
Niech *Faworytą*, całej Publiczności,
Zostanie *Wileńska* scena.
A zaś artystom, życzę w ogólności,
Mieć talent *Adrjanny! Kieana!*
Słowem: niech rok ten dla wszystkich jaśnieje,
Jak lampa gdy płonie czysto.
A mnie... z łask Waszych da błogą nadzieję,
Na chwilę być... *Monte Christo!*"—

P. *Montagniac*, fabrykant sukna w *Elbeuf*, przedstawił na wystawie *Paryzkiej* dziwne tkaniny wybornie naśladujące fotra rozmaitych zwierząt. Mianowicie też z koziej wełny, robione czarne i białe niedźwiedzie tak doskonale naśladują sierć tych zwierząt, że najbieglejsze oko w błąd wprowadzić mogą. Tkaniny takie użyte na odzież zimową, wielkie oddadzą posługi. Axamity wełniane, równie miękkie jak z jedwabiu, a daleko od nich trwalsze, także z tejże fabryki na wystawę nadesłane, będą niezmiernie poszukiwane na ubiory męzkie. Nowy ten wyrób zupełnie różny od tak zwanego *utrechckiego* axamitu, używanego na pokrycie mebli, w dotknięciu nawet trudno od prawdziwego odróżnić; nadto tę ma wielką nad jedwabnym axamitem wyższość, że jest daleko tańszy i wcale się nie wygniata. O ile słyszeliśmy, próbki tego mają być sprowadzone do *Warszawy* przez jednego z tutejszych Kupców. Dodać tu jeszcze musimy, aby dać wyobrażenie o przepychu, iż pomiędzy damskiemi rupieciami, dostarczonemi na wystawę *Paryzką*, znajdują się kapelusze *ryżowe* eleganckiej formy a welinowej cienkości po 1,000 fr. jeden!!! Obrachowano, że we *Francji* przy niezmiernie rozpowszechnionych maszynach parowych, używają do samego tylko przyrządzania wełny dla machin 150,000 ludzi. Co się zaś tyczy wyrobów jedwabnych, o których i u nas na dobre już pomyślano, to roczny zbiór jedwabiu we *Francji* wynosi około 5 miljo: f., których wartość dochodzi do 140 mil: fr:. Powyższa ilość jedwabiu nie wystarcza fabrykom *francuzkim*, i dla tego zazwyczaj ze *Wschodu*, *Indji*, *Hiszpanji*, *Włoch*, a mianowicie *Piemontu*, sprowadzają jeszcze jedwabiu najmniej za 60 miljo: fr:. Wartość więc roczna produktu pierwotnego, z którego fabryki jedwabne *francuzkie* wyrabiają materje, dochodzi do 200 miljo: fr:. Do fabryk tutejszych mianowicie dla P. *Kornfelda*, jedwab do wyrobów, sprowadzany bywa z *Włoch*.

Do opisu balu w *Łowiczu* w N° 32 *Kurjera* zamieszczonego, dołączono $^1/_2$ imperjała dla sierot pod zarządem Warsz: To: Dobro: zostających.

Nowe dziełko B. *Alexandrowicza*, p. t. *Wyrachowanie massy i wartości drzewa opałowego w klocach, oraz porównanie palności tegoż z węglem kamiennym i torfem*, wyszło z drukarni J. *Jaworskiego*. Są tu wiadomości objaśniające i bardzo wydatne dla kupujących drzewo opałowe *klocami*, zwłaszcza w *Warszawie*, gdzie opał doszedł już cen tak wysokich, że go teraz dokupić się trudno. Wyrachowanie w tem dziełku podane wykazuje, ile *kloc* jaki zawiera w sobie *massy* drzewa i ma *wartości* w porównaniu z ceną *sążnia* szczapowego w różnem jej stopniowaniu, jako to: niską, średnią i wysoką. Wiadomo zaś, że przy kupnie na targu lub w składzie, nie łatwo jest na oko rozpoznać wartość sztuki, nie znając wymiaru takowej i nie mając gotowego pod ręką wyrachowania stosownego. Otóż za pomocą tego obliczenia na różne miary i ceny, wiedząc tylko ile kloc ma *cali* w cieńszym końcu, zaraz w miejscu kupna, z ceny przez sprzedającego żądanej, można sobie obliczyć wartość i wiedzieć, czy ta cena jest umiarkowaną lub też za wysoką, w porównaniu z praktykowanemi *cenami* średniemi, a tem samem z miarą na *sążnie* lub na *fury*. Tym sposobem kupujący nie omyli się i kupno swoje odbędzie nie na chybił trafił, ale z przeświadczeniem się dostatecznem o rzeczywistej wartości płaconej. Cena dziełka kop: sr: 20. Dostać go można we wszystkich xięgarniach *Warszawskich*.

Już niejednokrotnie wspominaliśmy o robotach rzeźbiarskich P. *Zwibeck*, zamieszkałego przy uli: *Pańskiej* N° 1208. Od owej chwili, upłynął czas niejaki, a Pan *Zwibeck*, nietylko nie ustał w przedsięwzięciu swojem, ale w wyrobach swoich okazał postęp, i do wytworności takowe posunął. Między innemi, zasługuje na wzmiankę prześliczna konsola, wyżłobiona z drzewa w kształcie grona winnego z liściami i winnemi gałązkami. Jest to oczywisty dowód, jego rzeźbiarskiego talentu, nie licząc w to innych wyrobów jego, jak ram do obrazów, rzeźby meblowej, i t. p. szczegółów, odznaczających się zarówno dobrym i eleganckim rysunkiem jak i wykończeniem. Że zaś roboty podobne weszły bardzo teraz w modę, przeto dla osób życzących posiadać takowe, pośpieszamy donieść.

W xięgarni M. *Frühlinga* przy rogu ulicy *Żabiej* i *Senatorskiej*, w domu JW. Hra: Sta: *Zamoyskiego* Nr 472, jest do nabycia ważne i rzadkie bardzo dzieło: *Volumina Legum* tomów 8, jako też 2 tomy inwentarza *Ładowskiego* i *Wagi*, czyli razem tomów 10; powyższe dzieła są w porządnej oprawie.

Z *Przasnysza*.— Panie Redaktorze! W tych dniach w potocznej rozmowie pomiędzy osobami, które nawet sympatyzują z sobą, zaszedł dość żywy spór z powodu dramatu *Życie Szulera*. Jedna ze stron utrzymywała, że po *Werowskim* grywał rolę główną w tej sztuce P. *Jasiński*; druga zaś obstawała, że nigdy P. *Jasiński* w tej roli nie występował. Jako troszkę interesowany w sporze tym i pragnąc, ażeby jedna lub druga strona uznała, że nie należy nigdy zbytecznie upierać się w sprawach, gdzie nie idzie o *być* lub *nie być*; zanoszę mą prośbę o objaśnienie przedmiotu sporu przez *Kurjera*, a za zajęcie kilku wierszy pisma Pańskiego przesyłam rs: 5, które racz Pan przesłać osobie rzeczywiście wsparcia potrzebującej, (a mianowicie: wdowie *P.* przy ulicy *Wielkiej*, o której w tych dniach w *Kurjerze* pisano, rsr. 2; wdowie *Ost:* rsr. 2 i *Kak:* rsr. 1). Proszę przyjąć, i t. d. *K.* — Czyniąc zadosyć życzeniom P. *K.*, oświadczamy niniejszem, iż Pan *Jasiński*, występując w dramacie *Życie Szulera*, grał rolę *Warnera*, która była dublowaną przez P. *Jastrzębskiego*. Zaś w roli po *Werowskim* (Oskara), oprócz przejeżdżających Artystów, jako to: *Chełchowskiego*, R. *Łęczyńskiego*, *Mańkowskiego* i t. d., nikt z Artystów *Warszawskich* nie występował. Przy wznowieniu tego dramatu w tych czasach, rolę tę przedstawia P. *Komorowski*.

U Franciszki *Woźniak* wdowy, mającej dwoje dzieci, i zamieszkałej przy ulicy *Kłopot* Nr 2146, w domu P. *Piwnikiewicza*, może która z dobroczynnych osób wziąść jedno dziecię na opiekę.

Nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 467 *b*, wprost XX. *Reformatów*, wyszedł *Ludwik-Mazur*, ułożony na fortepjan przez Edwarda *Kaczkowskiego*, a ofiarowany JW. Ludwikowi *Kaczkowskiemu*. Utworu tego nabyć można we wszystkich znaczniejszych składach muzycznych, jako też i w tejże litografji. Cena kop: sr: 15.

Do Xięgarni S. *Orgelbranda* nadeszły następujące nowe dzieła: *Szajnocha*: *Jadwiga i Jagiełło*, tom II, cena rsr. 3 k. 60; *Lelewela*: *Cześć Bałwochwalcza Słowian* i *Polski*, cena kop: 75; *Zacharjasiewicz* Uczony, powieść, 2 tomy, rs. 2 k. 25.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od Apol: *Napol:* rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*, i rs. 1 na światło przed Ołtarzem MATKI BOZKIEJ w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przedm:*.— Bezimiennie k. 30 dla wdowy *De Tournelle*, obarczonej 5giem dzieci, z których jedno od urodzenia ciemne i dotknięte kalectwem rąk, przy ulicy *Św-Krzyzkiej* Nro 1328.— Od L. S. kop: 75 dla wdowy Domicelli *P*.— Od W. kop: 40 dla kaleki Józefy *Sroczyńskiej*.— Bezimiennie: dwie koszulę, parę pończoch i furażerkę, dla *Wesołowskiego* za *Wolskiemi* rogatkami.— Od dzieci: dwa kaftaniczki watowe i 7 par pończoch wełnianych, dla wdowy *Nawrockiej*, z prośbą aby się modliła na intencję ofiarujących.— Od W. R. rs. 3 dla Sal Ochron ubogich dziatek.— *** W nielicznem kółku znajomych, przy zabawie, za zaśpiewanie piosenki »*Uż kak djuet wietierok*," zebrano dla biednych rs. 3 kop: 20; z tej summy rs. 1 dany został w obecności towarzystwa, żebrakowi dotkniętemu ciężkiem kalectwem. Resztę zaś złożono w tejże Redakcji, z przeznaczeniem: rs. 1 dla wdowy Domicelli *P*. pod Nrem 1439; kop: 60 dla starca *Tokarskiego* i kop: 60 dla ociemniałej wdowy *E. S.* w domu XX. *Missjonarzy*.

Onegdaj z rana, Jan *Maciuchna*, wyrobnik, lat około 60 mieć mogący, przechodząc ulicą *Rybaki*, nagle żyć przestał.

Gdyby woda na *Wiśle* cokolwiek się zmniejszyła, w takim razie przy panujących od dni kilku mrozach, *Wisła* znowuby stanęła. Skutkiem jednak zbytniego wzniesienia się wody, wszystek szron spływa, nie mogąc się nigdzie zatrzymać.

Według *Pszczoły Północnej*, bawiący w *Petersburgu* P. Maurycy *Wolff*, rozwinął działalność xięgarską w *Petersburgu*, na wielką co się zowie skalę. Oprócz zakładów tego rodzaju zaprowadzonych przez niego pod swoją firmą w *Wilnie* i *Mochilewie* nad *Dnieprem*, założył własny magazyn w *Petersburgu*, w którym zgromadził wszystko, i tak dalece, że jak mówi taż *Pszczoła* czego nieznajdziemy u P. *Wolffa*, nieznajdziemy w żadnym xięgarskim zakładzie.

Znany nasz Artysta skrzypek P. Nikodem *Biernacki*, który w końcu r. z. opuścił miasto tutejsze, bawiąc w *Galicji*, występował w m. *Stanisławowie*, przeznaczywszy cały dochód z koncertu na ochronkę, podopieką i troskliwością siostry X. Ant: zostającą. W sprawozdaniu o grze Artysty czytamy, nie tylko uwielbienia dla talentu P. Nikodema *Biernackiego*, który rzeczywiście godzien wszelkiej pochwały, ale i dla szlachetnego serca jego.

Wiadomo, iż wynaleziona niedawno *wata strzelnicza* w miejsce *prochu*, zakazaną wszędzie została. Tym czasem nie zbyt dawno, jak o tem donoszą zagraniczne gazety, jakiś szwarcownik zamierzył przeprowadzić znaczny transport takowej przez granicę, a dla uniknienia podejrzeń kazał sobie wywatować nią płaszcz, jak tylko można najgrubiej. Dla dostania się do pierwszej stacji kolei żelaznej, najął furmankę i siadłszy na takową, obwinięty tym płaszczem, zapalił sobie sygaro, podobny w tym stanie do rycerza na beczce prochu, z zapalonym lontem. Na nieszczęście ogień z sygara jak to często się zdarza, upadł na płaszcz, a przetliwszy takowy, dostał się do waty, i tak gwałtowną sprawił explozję, że przemycarz wyleciał na kilka sążni w górę w powietrze, cały w płomieniach; powożący wieśniak przypisując to sprawie złego ducha, zaciął przerażony konie i uciekł, zostawiając przemycerza w najsmutniejszym stanie na drodze. Ktoś z przejeżdżających znalazłszy go udzielił mu pomoc, ale wątpią o jego wyzdrowieniu, po takim ognistym wyskoku.

Pomiędzy innemi rozrywkami rozumie się odpowiedniemi obecnej porze postu, myślą także i o jednej na korzyść zakładu Starców w *Górze Kalwarji*. Zakład ten od najdawniejszych czasów, oprócz innej opieki, doznawał także pomocy i ze strony *Warszawian*. Dla tego też niewątpim, że i obecnie przy pierwszej sposobności, wszyscy chętnie przyjmą udział, dla okazania mu współczucia. Dziś Prezesem Rady tego zakładu, jest JW. Hr: August *Potocki*, i za jego to jak słychać staraniem, ma się urządzić wkrótce wspomniona a spodziewana rozrywka.

Maszyna samoszyjąca o której wspomnieliśmy kilka dni temu, sprowadzoną została przez P. Henry: *Starckmana*, dla jego zakładu wraz z kierującym nią człowiekiem z zagranicy, sposobem proby; ale jak się to dziś okazuje, nie odpowiada ona oczekiwaniom Właściciela zakładu, i według zdania jego tylko w niektórych razach, może być z jakim-takim skutkiem użyta.

W sprowadzonych w tych dniach transportach towarów z *Paryża*, znajdujemy w składzie pod firmą P. Karola *Mass*, rozmaite artykuły galanteryjne, połączone z użytkiem jak np. wyroby z drzewa różanego ozdobione mozajką, brązem, emalją, lub porcelaną i t. p., oraz kosmetyki, i do robótek damskich: kordonki, włóczki, desenie odznaczające się gustem i nowością pięknego pomysłu.

Obrazek starożytny, o ile wnosić można, od Ołtarza, złożony został przez znalazcę w *Redakcji Kurjera*; zkąd przez właściciela po udowodnieniu można odebrać każdego czasu, za złożeniem co łaska do puszki dla biednych.

Lekarz wolno-praktykujący, Radca Honorowy M. *Horain*, sprowadził się na mieszkanie do miasta *Nieszawy*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 27$^{1}/_{2}$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu. żądają rs. 83 kop: 96, wartość kuponu rs. 1 kop: 54$^{4}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 90$^{1}/_{2}$, dają rs. 14 kop: 87$^{1}/_{2}$, wartość kuponu kop: 9$^{1}/_{2}$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 97 kop: 49, dają rs. 97 kop: 24; z r. 1855, żądają rs. 98 kop: 74, dają rs. 98 kop: 24, wartość kuponu rs. 1 kop: 76$^{7}/_{18}$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Dram: *Życie Szulera*, Panna *Palińska*, PP. *Królikowski*, *Komorowski*, *Rychter*, *Stolpe* i mała *Świergocka*.

AMERYKA.— *Kurjer Stanów Zjednoczonych* z d. 28 Stycznia. podaje następne szczegóły o porażce *Suluka*:

Armja *Haityjska*, dowodzona przez samego *Suluka*, a licząca do 23,000 ludzi, wyruszyła w pochód 10go Grudnia; oprócz niej, drugi korpus północny z 7,000 ludzi, miał się z nią połączyć nad granicą *Dominikańską*. W *Mirabelais*, *Suluk* odłączył 4,000 wojska i skierował drogą południową, wyznaczając im jako punkt zborny miasteczko *Azua*. Na nieszczęście, korpus ten spotkał na drodze garstkę *Dominikanów*, a chociaż stosunek liczebny ich do *Haityjczyków* był jak 1 do 20, jednak pierwszy pułk *Haityjski*, dostrzegłszy nieprzyjaciela, cofnął się w tył na drugi, a za tym przykładem poszła reszta armji. Na placu pozostał tylko stary Jenerał *Garat* i kilku Oficerów, tyle nierozsądnych, że się zabić dali, a reszta wojska, jak buletyn mówi: »rozproszyła się gdzie chciała.” Pozostała więc jeszcze armja, dowodzona przez samego Cesarza, licząca do 19,000 ludzi, i ta posuwała się drogą do *Las Caobas*. Tu, po za laskiem, oczekiwał ją nierzyjeciel liczący aż 400 ludzi i jedno działo. *Faustyn Iszy* mógł mieć nadzieję zwycięztwa, bo walczyłby w stosunku 47 na jednego. Wysłał on najpierw straż przednią z 2,000 ludzi, ale za pierwszą salwą *Dominikanów*, oddział *Haityjski*, naśladując przykład dowódcy, rzucił broń, i począł uciekać ku głównemu korpusowi, który w mgnieniu oka toż samo uczynił. *Dominikanie* widząc taki popłoch, zapalczywie ścigali uciekających, a Cesarz ze sztabem ledwie sam ujść zdążył, przez lesiste ścieżki. W dniu tym stracił *Suluk* skarbiec swój, zawierający 3,000,000 dolarów i 80,000 talarów *hiszpańskich*, wszystkie działa, amunicją i zapasy żywności, wszystkie bagaże i broń całego wojska, które ją porzuciło dla ułatwienia sobie ucieczki. *Faustynowi Imu* pozostała tylko głowa, wszystko niezupełnie zabezpieczone. Mówią jednak, że zdołał koło wsi *Bonheur* zebrać do 1,000 ludzi, ale wojska z *Cayes* liczące 1,500 żołnierzy, nie chcą, mimo wydanego rozkazu, połączyć się z nim. Przyjdzie więc może do tego, że murzyni dla zakończenia tej komedji, sami z sobą stoczą walkę, lecz chyba na pięście, bo innej broni nie mają. (Ind: Belge).

Austrja. *Wiedeń*, *15go Lutego*.— Fligel-Adjutant Baron *Manteuffel*, miał wczoraj długie posłuchanie u Cesarza; wyjeżdża on do *Berlina* w przyszłym tygodniu.— Poseł Szwedzki *Manderström*, opuścił wczoraj *Wiedeń*. Przeznaczony on jest na Ambassadora w *Paryżu*.— Cesarsko-*Rossyjski* Poseł Xiążę *Gorczakow*, dawał wczoraj ucztę, na której, między innemi, znajdowali się Xiążęta Panujący *Lichtenstein* i *Schwartzenberg*.— Znana podróżniczka Ida *Pfeiffer*, wyjechała do *Berlina*, wezwana przez tameczne towarzystwo jeograficzne. Za powrotem, udaje się przez *Tryest* w trzecią podróż około świata. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż*, *14 Lutego*. — Pełnomocnicy na konferencje *Paryzkie* dążą ze wszech stron. Hr: *Buol*, dziś rano ma opuścić *Strasbourg*, i wieczorem stanąć w *Paryżu*; Hr: *Cavour*, jest już w *Lugdunie*, a Lord *Clarendon* spodziewany na 17 lub 18 b. m.— Czynią tu rozmaite przypuszczenia, co do osób które podawać będą do Chrztu Śgo potomka Cesarskiego. Między innymi wymieniają także Papieża Pjusa IX.— Do *Tuilerjów* sprowadzono już dwie mamki, jednę *Normandkę* a drugą *Burgundkę*.— *Amerykanie* w *Paryżu* przebywający zamyślają obchodzić uroczyście rocznicę 22go Lutego, będącą świętem narodowem *Amerykańskiem*. Ciało Dyplomatyczne zostanie zaproszone na tę wspaniałą ucztę, na której jak słychać, znajdować się ma i Cesarz.— *Piemont* jak słychać, ma być przypuszczony do roztrząsania na konferencjach wszelkich kwestji, dotyczących już to bezpośrednio jego interesów specjalnych, już też obchodzących ten kraj, jako Państwo *włoskie*, a następnie do podpisania traktatu pokoju. Nie ma jednak mieszać się do kwestji mających na celu ogólny interes *Europy*, lub też innych Państw drugorzędnych.—Baron *Brunnow*, oddał już wizyty niektórym Ministrom i Ambasadorom.— *Constitutionnel* donosi, iż Minister spraw wew: Sardyński *Ratazzi*, podał się do dymisji, nie mogąc się porozumieć z Hrabią *Cavour* w kwestji pojednania *Sardynji* z Stolicą Apostolską. Następcą jego ma być Senator *Pollonne*. (I. Bel:).

Niemcy. — Zgromadzenie związkowe *Niemieckie* w *Frankfurcie*, dotychczas jeszcze nie roztrząsało propozycji *Austrjackich*; zdaje się jednak, że komitet Bundestagu wyda w tym przedmiocie d. 15 b. m. stanowczą uchwałę. — Hr: *Buol* opuścił 15 b. m. *Frankfurt*.— Z noty przesłanej przez gabinet *Pruski* Posłowi Króla *Pruskiego* w *Wiedniu*, pokazuje się, że *Prusy* gotowe są podpisać prelemiuarja i propozycje, po przyjęciu ich przez *Rossje*, lecz udział w układach wezmą wtedy tylko, jeśli przez Mocarstwa do tego zawezwane zostaną. (Schl: Zeit:).

Ze Wschodu. *Konstantynopol 5 Lutego*.— *Omer* Basza ma przybyć do *Konstantynopola* w skutku życzenia Sułtana. Rady jego względem reorganizacji armji i przypuszczenia Chrześcjan do stopni oficerskich, mogą być użyteczne Rządowi *Tureckiemu*. — Marszałek *Pelissier* ma się podobno na dni kilka udać do *Konstantynopola*, i zjechać się tam z Jenerałem *La Marmora*. (Schl: Ztg).

Zniesienie przywileju uwalniającego Szeików w *Egipcie* od służby wojskowej, wywołane było następną okolicznością. Biedna wdowa, której wzięto już trzech synów do wojska, oddała całe swe mienie Szeikowi, dla uwolnienia czwartego i ostatniego. Dzięki tej zapłacie, młody człowiek został wolnym, lecz w kilka miesięcy, kiedy nakazano nowy pobór, Szeik oddał go do wojska dla zapełnienia kontyngensu, faworyzując jednego z swych znajomych. Wdowa, ufając sprawiedliwości Wice-Króla, zaniosła skargę, a Szeik nie tylko został ukarany, ale odjęto zarazem wszystkim Szeikom pomieniony przywilej. — Do szczegółów o pobycie Sułtana na balu kostiumowym u Lorda *Redcliffe*, dodać należy, iż pomiędzy kostiumami znajdowały się dwa: Derwisz i Sułtan *Selim*, które nie bardzo podobały się Sułtanowi, z powodu niestosowności. Co do balu danego przez Posła *Fracuzkiego*, ten był daleko świetniejszym; pałac cały i przystępy były wspaniale illuminowane, a gwardja Sułtana dzieliła z *Francuzami* straż przy podwojach. Sułtan zdawał się być nadzwyczej zadowolony z zabawy, a kiedy po przejściu salonów przybył do estrady, gdzie dlań fotel przygotowano, kazał przynieść krzesła dla wszystkich dam ciała dyplomatycznego, i usiadł dopiero, kiedy wszystkie pozabierały swe miejsca. J. Wysokość bawił na balu przeszło trzy godziny. (Ind: Belge.)

Rozmaitości. — W roku 1854 zawinęło do *Chicago* w *Ameryce*, 5,060 okrętów, wypłynęło zaś 5,045; oprócz tego, kończą lub poczynają się w *Chiogo* 17 kolei żelaznych, które rozkrzewiając się po najżyźniejszych okolicach *Ameryki*, czynią miasto najważniejszem i największem może w całem świecie targowiskiem zboża. — Mało któremu z naszych Czytelników obcem jest niewyjaśnione dotąd podanie dotyczące więźnia *francuzkiego*, który za panowania *Ludwika XIVgo*, siedział w *Bastylji*, i znany był pod nazwą *Maski Żelaznej*. Obecnie jeden z dzienników *francuzkich*, podaje nader interessujący szczegół, dotyczący tego więźnia. W zeszłym miesiącu, na licytacji w *Langres*, pewna kobieta kupiła kilkanaście funtów starego żelaztwa. Między innemi przedmiotami, była tam maska żelazna, którą odstąpiła za małą kwotę jednemu z uczonych archeologów. Ten oczyścił maskę z kurzu, którym grubo była obłożoną, i odkrył wewnątrz wązki pasek pargaminu, przez czas zaczernionego, na którym jednak po starannem wymyciu chemicznem, dało mu się wyczytać napis następujący, cokolwiek zatarty: »Anno praesenti 1703 ferream mors avulsit personam quam potnato geminus imponi jusserat fra....” Co znaczy po polsku: »Roku bieżącego 1703. śmierć zabrała żelazną osobę, którą po urodzeniu bliźniaczek wtrącić rozkazał....” reszty napisu brakuje, ale to co jest, dostatecznie objaśnia jeden z najciemniejszych punktów nowoczesnej historji *francuzkiej*. Wypada z tego, że maska o której mowa, pokrywała rzeczywiście twarz wspomnionego więźnia stanu. Wiadomo bowiem, według licznych świadectw współczesnych historyków, że *Ludwik XIVty* miał brata bliźniaka kilką godzinami od siebie starszego, który nagle zniknął bez najmniejszego śladu. Odkrycie maski wyjaśnia prawie zupełnie cały ten wypadek. — Jakiś lokator, który z wielką trudnością za komorne płacił, gdy chciał jeden przynająć pokój, odrzekł mu Gospodarz domu: »Jak dla Pana tobym znalazł jeszcze jeden pokój, ale tylko *malowany*, albo też z *obiciem*.”

SZARADA.

Pierwsze wspak wprost z *drugiemi*, nie pomogą zawsze,
Ale *wszystkie* nierównie bywają łaskawsze,
Bo te chociaż z nauki rozgłosu nie robią,
Są jednakże wygodne, a gdy piękne.... zdobią.

(Zeszła Szarada, *Gościniec*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czarnomski Stan: Ob: z Dubidzów nr 413; Fileborn Mścisław Obyw: z Załusk nr 2673; Ignatowski Roman Doktór z Ciechocinka nr 584; Kurzewski Hiero: Ob: z Rybienka nr 489; Olszewski Fel: Ob: z Kalinowy nr 584; Poletyłło Leop: Hr. z Wojsławic nr 389; Rajewski Tom: Ob: z Konina nr 2673; Skarzyński Rud: Oby: z Łaniąt nr 411; Suchorzewski Fran: Oby: z Zgierza nr 1817.

Wyjechali: Bentkowski Kar: Podpułko: do Petersburga; Kruszewscy Józ: i Wale: Oby: do Wielkiego; Łempicki Kar: Sędzia Poko: do Kucic; Szerszeński Boles: Ob: do Wiskitna; Uszakow Podpułkownik do Rygi:

Przyjechali koleją żelazną: Gamm Edw: Kup:, i Gamm Hen: fabry: Mydła z Gdańska; Kronenberg Wład: Urzę: Admin: Docho: Skarb: Tabacz: z Tryestu; Karlen Dawid, i Lauener Dawid fabrykanci serów z Bern nr 1574.

Wyjechali koleją żelazną: Kronenberg Stan:, i Lewy Samuel Kupcy do Wrocławia; Siennicki Porucz: Inżen: do Szwajcarji.

DONIESIENIA.

Sekwestrator Skarbowy Pow: Warszaws:. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 10/22 Lutego r. b. o godz: 11 rano, sprzedanem zostanie przez publiczną licytację na Pradze, przeszło 50 sztuk Bydła; i w temże samem dniu o godz: 4 po południu, odbędzie się licytacja w Kancelarji Wójta Gminy Brudno, za Pragą wiorst 3, na sprzedaż 32 stogów Siana, znajdujących się na Kolonji Władysławów.— *Jakubowicz*.

Do Składu Sukna J. Nowakowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477*a*, nadszedł piękny wybór **CHUSTEK** do nosa, Hollenderskich;— oraz są do sprzedania **SZOPY** zupełnie nowe, za rs. 100.

Dnia 18 b. m. zgubiono **PIEŚCIONEK** złoty, w kształcie obrączki, z napisem w środku Talizman du boner i rok 1812. Ponieważ Pierścionek ten stanowił drogą pamiątkę, uprasza się Znalazcy o zwrócenie go właścicielowi pod Nr 389 na Krako:-Przedm:, na 1e piętro, za nagrodą rs. 9.

Potrzebnym jest **UCZEŃ** do handlu Korzennego. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 565/6, u Gospodarza domu.



Dnia 12 b. m. między 10 a 11 z rana, w przechodzie z ulicy Nowolipie, Przejazd, Rymarską, Senatorską, przez Pocztę, i do Hotelu Smoleńskiego, zgubioną została PORTMONETKA czarna skurzana, w której znajdowało się papierami i monetą drobną około rs. 11, bilety wizytowe z imieniem i nazwiskiem zaczynającemi się od liter E.... L... i pieniądz srebrny z MATKĄ BOZKĄ. Znalazca za nagrodą, raczy takową oddać pod Nr 471 *g*, dom Flatowa, do P. Jana Gregorowicza.

W mies: Styczniu r. b., skradzione zostały Plebanowi w Wojkowie w Powiecie Sieradzkim, oprócz Złp. 10,000 w papierach Bankowych i srebrze, i Złp. 4,000 w złocie, następujące **LISTY** ZASTAWNE z kuponami w Grudniu r. z. płatnemi: 2go okresu lit: B Nra 281,834; 282,875; lit: D, 233,648; 231,550; 3go okresu lit: B 6537; lit: C 51,606; 51,604; 51,605; 51,608; 51,609, 51,610; 51,678; 51,679; 51,680; 51,681; 51,682; 51,623; 51,624; 51,625; 51,626; 51,627; 51,651; 51,584; 51,611; 51,628; 51,633; 51,650; 51,648; 51,632; 51,649; 51,629; 51,635; 51,659; 51,634; 51,587; 51,588; 51,631; 48,592; 53,353; lit: D 96,003; 96,904; 96,002; 96,005 i 92,709. Wzywa więc wszystkich, którychby rąk takowe doszły, ażeby o posiadaczu ich miejscową władzę i poszkodowanego zawiadomić raczyli, za co sowitą zyskają nagrodę. Nadmienia się przytem, że w właściwych miejscach stosowne zastrzeżenia poczynione już zostały.

Dnia 16 b. m. zgubionym lub z kieszeni uronionym został, PUGILARES czarny, safjanowy, w którym oprócz nie wielkiej kwoty papierowych pieniędzy, znajdowały się Notatki i Bilety na Loterję Klas:. Uprasza się łaskawego Znalazcy, o zwrot poszkodowanemu w domu Wizytkowskim, na Krako:-Przedm:, na 1sze piętro, wraz z Biletami Loteryjnemi, o które poczyniono już stosowne zastrzeżenie, za nagrodą rs. 6.

LOKAL parterowy, składający się z obszernego Salonu, 5u Pokoi, Kuchni, i Spiżarni, ze wszelkiemi dogodnościami, przy ulicy Chmielnej, pod Nr 1565*d*, od 1go Kwietnia, do wynajęcia. Wiadomość tamże u Stróża, lub w Xięgarni Orgelbranda, przy ulicy Miodowej.

BROSZA złota z granatami i perełkami, d. 18 b. m. zgubioną została w przejściu od Saskiego placu Krakow:-Przedm:, Trębacką, Nowo-Senatorską, Senatorską, Miodową, i napowrót przez dom Rezlera i Krak:-Przedm:. Łaskawy Znalazca za oddaniem takowej pod Nr 389, na 2m piętrze od frontu, otrzyma nagrody rs. 3 dla siebie, lub do swojej dyspozycji.



Ktoby miał **DOM** murowany, w dobrym stanie na sprzedaż, ze Stajnią na sześć koni, i Wozownią, przy jednej z ulic: Długiej, Bielańskiej, Rymarskiej, Krak:-Przedm:, Nowy-Świat, bliżej Kościoła Śgo Krzyża; raczy bez pośrednictwa osób trzecich, zostawić adres u P. Konopki, Rządcy hotelu Niemieckiego;— równie ktoby miał na sprzedaż 300 Sztuk **TOPOLI**, Krzewy ogrodowe, i Szczepy; niemniej Karetkę na dwie osób, mało używaną, zdatną do miasta; poweźmie wiadomość tamże.

Administracja Dóbr Neple, podaje do publicznej wiadomości, że majątek ten jest wyłączną hipotecznie dziedziczną własnością JW. Julji z Orzeszków Mierzejewskiej.—Że interessenci jedynie tylko w przedmiotach tychże dóbr dotyczących, zgłaszać się mogą albo wprost do samej JW. Diedziczki, lub też do Administracji miejscowej, przez tęż Dziedziczkę upełnomocnionej.—Że wszelkie interesa odnoszące się do dóbr i osoby jej męża, ś. p. JW. Kalixta Mierzejewskiego, b. Marszałka Szlachty Gubernji Gro-

dzieńskiej, załatwiane być mają, przez oddzieloną Administrację, do Zarządu Dóbr spadkowych w Głównym majątku Ruda, w Gub: Grodzieńskiej, Powiecie Brzeskim, położonym ustanowioną.—Że tym sposobem żadne korrespondencje do interessów jej męża, lub jego spadkobierców stosujące się, przez Administrację Dóbr Neple, ani przyjmowane, ani też załatwiane nie będą.



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **KARETA** podwójna, miejska, na leżących resorach, mało używana, nowego fasonu. Wiadomość w domu Skwarcowa, na Saskim Placu, wchodząc do ogrodu po prawej stronie u Stróża mieszkającego w bramie.

LOKAL z najlepszym rozkładem na proceder, składający się ze sklepu obszernego o trzech oknach, i do tego Mieszkanie z 6ciu Pokoi, Kuchni, Drwalni, Piwnicy i Góry, do wynajęcia od Ŝgo Jana r. b., w całości lub też na dwa Sklepy dzielić się może; a to naprzeciw Banku, przy ulicy Senatorskiej Nro 471 lit: E. Wiadomość u Właściciela tamże.



CUKRU z Fabryki w Silniczce, w całych głowach, funt po kop: 22½ i 23, zaś na funty po kop: 24½, nadszedł transport do Składu NASION i Cukru, Dra F. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 471, obok Resursy.— Tamże złożono w kommiss do sprzedania pięć korcy bardzo pięknego i świeżego Nasienia **RAJGRASSU** angielskiego, czetwert po rs. 24 kop: 50, (korzec po rs. 15). — **DROŻDŻE** suche, sprzedają się na funty i na łuty.

Do Składu Win L. Maringe, potrzebni są **UCZNIOWIE** uczciwych Rodziców, mających lat 14 do 15, którzyby pierwsze dwie klassy ukończyli. — Tamże jest do sprzedania, Szkółka Drzew Owocowych, za pomierną cenę. Wiadomość w Handlu przy ulicy Zakroczymskiej, pod Nr 1857.

Jest do sprzedania sześć Sążni **DRZEWA** sosnowego, sążeń jeden po rs. 9. — POSADZKI jesionowej, sztuk 90, suchej, od lat trzech w suchem miejscu leżącej; wiadomość na Grzybowie, pod Nr 1085, u Paradzińskiego.

O wiorst 10 i pół od Warszawy, przy szosse Mokotowskiej, jest piękny DWÓR, o kilkunastu Pokojach, i PAŁACYK letni, ze Stajniami, Wozowniami, Piwnicami, etc., z Ogrodem lub bez, do wydzierżawienia, na letnie mieszkanie. Także OGRÓD obszerny, w najlepszych gatunkach drzew owocowych przeszło 1,000 sztuk, z Winnicą, Szparagarnią, Mieszkaniem, Piwnicą etc.; z gruntem lub bez. — Tamże jest do zadzierżawienia PROPINACJA, KARCZMA murowana, z ZAJAZDEM, Ogrodem, etc. — Oprócz tego KUŹNIA z Mieszkaniem i Ogrodem. Interessenci raczą się zgłosić do Dziedzica Dóbr Obrąb, Zamienia, Jeziorek lit: A, Zacisza i Iwiczny, w Guber: Warszawskiej; lub w Warszawie pod Nr 1359, przy ulicy Wareckiej. Possesja natychmiast oddaną być może.

W Administracji Dóbr Wierów, w tejże Gminie, w Pcie Siedleckim, jest do sprzedania na **NASIENIE WYKI** Szarej czertwierti 37, **KONICZYNY** Czerwonej, czertwerti trzy.

Są do sprzedania z wolnej ręki, w każdym czasie DOBRA Promnik, z przyległościami Kamieniec, Ruda, Agwizgran-Małogowskie, i Bukówka; mające trzy folwarki dworskie i obejmujące ogólnej przestrzeni dziesiatyn 1674 (włók 108, prętów 27), położone przy trakcie bitym szosse Kielecko-Przedborskim, o 12 wiorst od m. Kielc, i Chęcin odległe. Obecnie już drugi rok po urządzeniu pomiarowem zaprowadza się płodozmian na wszystkich folwarkach, zastosowany do miejscowości; z wysiewem pod pszenicę dziesiat: 50, pod żyto dzies: 50, pod ziemniaki dziesiat: 50, po (100 mórg), i stosownie pod jarzynę. — Posiadają lasu w dobrym stanie dziesiat: 480 (mórg 960, a w większej połowie starodrzewnego. Siana wozów 600, i wszystkie Budynki murowane świeżo, Gorzelnia, Browa piwny, Młyn, Piec wapienny, dobrą glinę na cegłę i dachówkę.— Włościan osadłych jest 57u, którzy odrabiają rocznie dni ciągłych 4,368, i dni pieszych 4,524, prócz Komorników. —Cena włóki, rubli sr. 600, wraz z Inwentarzem żywym i martwym; a bliższa wiadomość o warunkach, u Właściciela na gruncie, lub u Krzyszkowskiego Patrona w Kielcach.

DOBRA Piluszków, w Okręgu Warszawskim, przy trakcie bitym (szose), między miastami Warszawą i Błoniem położone, o 21 wiorst od m. Warszawy odległe, składające się z dwóch Folwarków i jednej Wsi zarobnej, z których grunta jednego Folwarku przechodzą przez szosse w odległości 17 i pół wiorsty od m. Warszawy, mające rozległości dziesiatyn 1050, (włók 70 przeszło miary nowopol:), gleby pszennej, są z wolnej ręki do sprzedania. Dobra te są obciążone pożyczką Bankową amortyzacyjną, i pożyczką Tow: Kredy: Ziems:, mające znaczną ilość łąk gruntowych, i 28 ról gospodarzy pańszczyznianych.— W dobrach tych jest Dom mieszkalny wygodny, murowany, z facyatą, całkiem blachą żelazną kryty, jako też duży Ogród fruktowy i spacerowy. — Mający chęć kupna, zgłosi się do Właściciela dóbr Święcice, na 22 wiorście od m. Warszawy, a 5 od m. Błonia na szosse położonym, graniczącym z dobrami Piluszków, gdzie o stanie dóbr naocznie przekonać się może, i o warunkach sprzedaży poinformowanym zostanie.

Są do sprzedania z wolnej ręki **DOBRA** Ziemskie w Powie Rawskim, przy trakcie szosowym, o wiorst 14 od kolei żelaznej, w których Kościół Parafjalny. Rozciągłości mają około włók 3,320 dziesiatyn czyli morg; 1,637 pr: kwadrato: 84 miary nowopols, a w tej lasu około 480 dziesiatyn czyli morg: 246 prętów 56, łąk około 254 dziesiatyn czyli morg: 130 pręt: 75. Grunt w ogólności żytni klassy pierwszej. Młyn wodny, gospodarstwo urządzono płodozmienne, 28 gospodarzy po dni 6 pieszych w tygodniu odrabiać obowiązanych, rybołostwo, rozległe pastwiska. Possessja nastąpić może w każdym czasie. Bliższe zaś szczegóły udzieli Józef *Moszyński*, Adwokat w Warszawie pod Nrem 497 lit: B. na Podwalu.

MŁODZIENIEC posiadający Patent z ukończonego Gimnazjum, oraz chlubne świadectwa z dwuletniej aplikacji w wyższej dekasterji biurowej, pragnie przyjąć miejsce Dependenta przy Mecenasie, Adwokacie, Patronie lub Rejencie; albo obowiązki Rządcy Domu w Warszawie za stół i mieszkanie. Osoby interesowane, raczą nadesłać adres swój do P. Kwietniewskiej przy ulicy Leszno pod Nr 703, w bramie po prawej stronie.



DOM z Oficyną, Wiatrakiem, do których należy 3 dziesiatyn (6 morgów) gruntu czynszowego, w Czerniakowie położone, są do sprzedania z wolnej ręki; — oraz **SUMMA** rs. 2,400 z możnością zaliczenia za lat dwa procentu, jest do wypożyczenia na Dom, lub Dobra. Wiadomość w Kancellarji Rudnickiego, Pisarza Aktowego.

Z dniem 1 b. m., wprowadzonym został w bieg **PRZEWÓZ** koleją towarów z *Wrocławia* wprost do *Warszawy*. Ponieważ *Górno-Szlązka* Dyrekcja drogi żelaznej *wypłaty frachtów* i *kosztów*, ciążących na towarach jej dostawianych *nie podejmuje się*, *frankowanie* jest *koniecznem*, i *pośrednictwo* w *Wrocławiu* bezwarunkowo *potrzebnem*.— Obeznany dokładnie z przepisami celnemi, wymaganemi przez Ustawy Celne w Cesarstwie *Rossyjskiem* i Królestwie *Polskiem*, mam honor handlującej Publiczności ofiarować moje usługi *Pośrednika* i *Spedytora*, z nadmienieniem, iż stosunki stawiają mnie w możności, adressowane do mnie towary, *prędko* i *tanio* expedjować.— Ktoby sobie więc życzył towary przez moje pośrednictwo mieć expedjowane w *Wrocławiu*, zechce wysełającym podać adres.— Emanuel *Hahn* w *Wrocławiu*, Kantor Expedycyjny i Komissowy.

FABRYKA **DRZEWA** TARTEGO w Rudzie i Rudce, położona nad rzeką spławną Bugiem, 14 wiorst od miasta Chełma w Guberoji Lubelskiej, ma zaszczyt zawiadomić szanowne Osoby interesowane, że na rok bieżący, te same ceny drzewa tartego, co na rok 1855, utrzymane zostały. Szanowni Kupujący, którzyby chcieli mieć nadesłane cenniki lub zrobić obstalunki, raczą listy swoje adresować do Rządcy dóbr Ruda przez Chełm. Uprasza się o frankowanie listów.

Znaczna część **LASU** przeznaczona na HUTĘ do wydzierżawienia, w Gub: Lubelskiej, w okolicy, gdzie nie ma fabryk, i gdzie Szkło bardzo jest poszukiwane. Przytem Właściciel chce dać Przedsiębiercy wszelkie dogodności, jako to: domy mieszkalne, położone wśród lasu dla Fabrykantów, i t. p. Można powziąść wiadomość u W. Augusta *Trzetrzewińskiego* Adwokata, mieszkającego przy ulicy Rymarskiej Nro 471 lit: E: w Warszawie, i u W. Ignacego *Rzeszotarskiego* Rejenta w Lublinie. (Uprasza się o frankowanie listów.)

PLASTER
WYGUBIAJĄCY ODCISKI.

PLASTER ten wyśmienity, aprobowany, którego skuteczność uznaną została tak zagranicą, jako też przez wiele Osób tutejszych, niezawodnie w krótkim czasie wygubiający **ODCISKI**, jest do nabycia w Sklepie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobroczynności.— K. *Zawisza.*

OSOBA płci żeńskiej, posiadająca muzykę, śpiew, języki, życzy udzielać tych objektów, za **POMIESZKANIE**, składające się z 2ch Pokoi i Kuchni. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nro 481, w Xięgarni i Składzie Nót Muzycznych, P. Sennewalda.— Tamże są do sprzedania **MEBLE**, Kanapa mahoniowa, 2 Fotele i 6 Krzeseł.

Dnia 18 b. m. rano, w przechodzie z ulicy Podwal, na Nowy-Świat, Warecką, do Szpitala Dzieciątka JEZUS, zgubiony został **ZEGAREK** damski, cylinder, o 8u kamieniach, oznaczony Nr 61,950 i cyfrą A. D., w złotej kopercie. PP. Zegarmistrze i Jubilerowie, zechcą na takowy zwrócić uwagę. Znalazca raczy tę zgubę oddać do Cukierni P. Wedel, przy ulicy Miodowej, za stosowną nagrodą.

Włościanie, mający zamiar starać się o posadę **DRÓŻNIKA**; zgłosić się winni z papierami swemi pod Nr 1119, przy ulicy Ceglanej, do Naczelnika Objazdowego, lub też do Konduktorów drogowych w Grójcu, Raszynie, albo Piasecznie; zawakowało bowiem, kilka posad dróżniczych na trakcie Krakowskim, i Nowo-Alexandryńskim, o które starać się mogą ludzie dobrej konduity, zdrowi, i do pracy ręcznej chętni, i zdatni.

Przy ulicy Chmielnej, pod Nr 1561, są do sprzedania dwa **MAGLE**. Wiadomość tamże.

Przy ulicy Tamka, pod Nr 2843, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, **MIESZKANIE**, składające się z trzech Pokoi, z widokiem na Ogród, Kuchnią angielską, Piwnicą, Drwalnią, z Stajnią i Wozownią, lub bez. Wiadomość u Właścicielki na dole.

PANNA uzdatniona do roboty Kapeluszy, Czepków, i mogąca dać o sobie chlubne świadectwo, życzy znaleźć tego rodzaju zajęcie. Zgłosić się lub nadesłać adres można pod Nr 523, przy ulicy Podwal; Stróż wskaże mieszkanie.

Jest do sprzedania dla braku miejsca **SZAFA** lustrzanna, złocona; oraz inne MEBLE. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod Nr 1396*b*, u Stróża Adama.

Są do sprzedania różne **RZECZY**, jako to: Biórko, Konsole, i Stoliczek mahoniowe, Szafka jesionowa, i dwa Lustra; oraz Xiążki naukowe. Wiadomość przy ulicy Leszno, w domu Gerlacha, pod Nr 658, u Gospodarza tego domu.

DOBRA Donacyjne w Gub: Lubelskiej w Obwodach Siedleckim i Łukowskim położone, a składające się z 4ch Folwarków: Domanicie, Dąbe, Gręczówka i Kryaki, i 10u wsi oczynszowanych, w których samych gruntów ornych dwors: znajduje się m. n. 1751 p. 77; dochód czysty z sprzedaży siana, czynszów i propinacji, po potrąceniu z tych źródeł dochodu wszelkich podatków, całe dobra ciążących, przynosi rocznie rs. 3,683 k. 90½; są do oddania w administrację poręczającą od d. 20 Maja (1 Czer:) r. b. na lat 12. O dalszej informacji wiadomość w Drukarni Kurjera.



KOŃ młody, Stępak, jest do sprzedania, w domu Mecenasa Podbielskiego, przy ulicy Gnojnej, pod Nr 980/1. Bliższą wiadomość powziąść można u miejscowego Stróża.

Przy ulicy Krakow:-Przedm:, pod Nr 416, w domu dawniej P. Kirkowa, a teraz P. Lange, w Restauracji P. *Wasila*, dostać można **BLINÓW**, we Wtorek, Czwartek i Piątek, aż do końca karnawału, od godz: 12ej do 4tej.



W domu pod Nrem 1588/9, przy ulicy Chmielnej, jest do sprzedania **KOCZ** używany, zdatny do użytku w mieście, i w podróży, za przystępną cenę. Wiadomość u Stróża.

Nieotrzymując skutku **PLENIPOTENCJI** urzędowej, do odebrania mojej Schedy, W. Antoniemu Gałczyńskiemu udzielonej, takową niniejszem cofam i odwołuję.—S. *Bieńkowski.*

A. WOLFHEIM
KOMISOWY EXPEDYTOR w GDAŃSKU
Ulica Langebrücke Nr 22.

Najuprzejmiej podaje się do wiadomości WW. Panów Kupców w Warszawie, z zaręczeniem przy zakupieniu i przedaży na miejscu, jako i ładowaniu Towarów na morze lub do Warszawy Wisłą, najściślejszej akuratności, jako mający długo-letnie doświadczenie w tej czynności, i jako znany w Gdańsku i innych portowych zagranicznych miastach. Niniejszem obowiązuje się i zapewniam najakuratniej spełnić wszystkie polecenia, które mi łaskawie przysłać raczą. Wiadomość powziąść o mnie można tu w Warszawie w Domach Handlowych PP.: M. E. Körner, przy ulicy Bugaj, w własnym domu, i M. W. Feyerstein, przy ulicy Nowolipie, dom Smideckiego.

— Na mocy rozporządzenia JW. Dowódcy Armji, w Głównej Polowej Prowiantskiej Kommissji, w Warszawie, naznacza się publiczna Licytacja, na sprzedaż niektórych zapasów, znajdujących się w Warszawskiej Alexandryjskiej Cytadeli, a mianowicie: PSZENICY 232 czetwerów, 7 czetweryków i 6 garncy; GROCHU 159 czetwerów, 15/30 garncy; OLEJU pud: 110, i funt: 30; Wędzonej RYBY, pudów 350; SADŁA wieprzowego pudów 2,017, i funt: 26; MYDŁA pud: 877, i ŚWIEC łojowych pud: 87. — Na rzeczoną sprzedaż naznaczają się następujące termina: na licytacją 13/25, a na przetarg 17/29 Lutego — Przed rozpoczęciem licytacji, kupujący obowiązany złożyć, przy deklaracji zadatku, stosownie do Art: 1247, Tomu X, Zbioru Praw Cywil:, wydania z r. 1842, dziesięć procentów, od summy z jakiej zacznie się sprzedaż pomienionych zapasów, z tem, że jeżeliby następnie zrzekł się kupna, to dany zadatek będzie zatrzymany i pozostanie na korzyść Skarbu, na zasadzie Art: 1248, Tomu X, wyżej wzmiankowanych praw. — Główna Polowa Prowiantska Kommissja podając o tem do wiadomości, wzywa życzących, ażeby w oznaczone termina do licytacji, zgłosili się do Kommissji.— Warunki, na mocy których odbywać się będzie sprzedaż wyżej wzmiankowanych zapasów, życzący mogą przejrzeć w Głównej Polowej Prowiantskiej Kommissji, codziennie od godziny 9ej z rana, do 3ej po południu; a zapasy zaś mogą być widziane w każdym czasie, w Warszawskiej Alexandryjskiej Cytadeli, Komendant której otrzymał stosowne zawiadomienie. — Warszawa dnia 30 Stycznia, 1856 r. — Generał-Prowiantmajster Armji, Generał Major, Hr. *Opperman.*— Członek Kommissji, *Różyński.* — Naczelnik Stołu, *Nowicki.*



Dnia 14go b. m., przybłąkał się **PIESEK** z Wyżełków angielskich, kudłaty, z uszami długiemi, kędzierowatemi, brązowemi. Odebrać go można za udowodnieniem, i zwrotu kosztów, pod Nr 1078*b*, u Stanisława Stangreta.



PIESEK cały czarny, z gatunku Pintscherów, przybłąkał się w dniu 17ym b. m. Za udowodnieniem i zwrotem kosztów, Właściciel może go odebrać od Lokaja Józefa, pod Nr 1270, przy ulicy Nowy-Świat, na 2m piętrze.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 4730.

NIEMKA rodowita, umiejąca mówić po polsku i rossyjsku, życzy się zabrać do towarzystwa w podróży na 3 miesiące do Pętersburga, lub za inne granice. Wiadomość na Krako:-Przedm:, w Sklepie Norymbergskim, obok Poczty.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 9, cali 9.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Dwóch Aniołów. Spotkanie. Pafnucy i Narcyz.*

TEATR WIELKI. Jutro: *Dwaj Złodzieje;* 1szy akt Opery *Fiorina.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 8 (20) Lutego 1856 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*